

**Przygoński i Prokop wciąż w czołówce po 3. etapie Dakaru. Wiśniewski bliżej podium**

**Na trzecim etapie Rajdu Dakar zawodnicy mieli do przejechania 255 kilometrów odcinka specjalnego. Organizatorzy skrócili pierwotnie zaplanowaną trasę. Dzień rozpoczął się i zakończył na biwaku w mieście Al Qaisumah. Kuba Przygoński i Martin Prokop utrzymali miejsce w pierwszej dziesiątce klasyfikacji generalnej w klasie samochodów, a quadowiec Kamil Wiśniewski zmniejszył stratę do 3. miejsca w całym rajdzie do niespełna 2,5 minuty.**

Zawodnicy ORLEN Teamu rywalizują w Rajdzie Dakar po raz 23. W tym roku to jadący w klasie samochodów Kuba Przygoński oraz Martin Prokop, quadowiec Kamil Wiśniewski i motocyklista Maciej Giemza. Dakar to wydarzenie sportowe, które śledzą kibice na całym świecie. W 2021 roku rajd relacjonowało 70 stacji telewizyjnych, docierających do 190 krajów, a oficjalna strona rajdu odnotowała prawie 11 mln odwiedzin.

Pierwsi na mecie zameldowali się we wtorek motocykliści, a wśród nich **Maciej** **Giemza**, który był 25. – *Bardzo szybki odcinek. Jechaliśmy niespełna 3 godziny, różnice czasowe były minimalne, co pokazuje, że nie był on wymagający nawigacyjnie. Motocykl spisywał się świetnie. Dobrze, że skończyliśmy trochę wcześniej. Jest więcej czasu na regenerację. Jutro czeka na nas najdłuższy odcinek w całym rajdzie* – wskazywał motocyklista ORLEN Teamu.

Wtorkowy skrócony etap przyniósł niespodziankę. Wygrał Portorykańczyk **Joaquim Rodrigues**. W klasyfikacji generalnej wciąż prowadzi Brytyjczyk **Sam Sunderland**. Drugi jest Francuz **Adrien Van Beveren**, a trzeci Austriak **Matthias Walkner**.

**Kuba Przygoński** i **Timo Gottschalk** dojechali do mety na solidnej 13. pozycji. – *Dzisiejszy odcinek był bardzo szybki. Momentami zmagaliśmy się z partiami wydm, ale praktycznie cały czas jechaliśmy na pełnym gazie. Póki co nasz samochód wciąż jest wolniejszy od tych z napędem 4x4. Cieszę się jednak z tego, że uczucie w środku auta było dobre i udało nam się uniknąć błędów* – mówił Przygoński, który w tym roku jedzie nowym samochodem buggy z napędem na tylną oś.

Wtorkowy etap wygrał **Carlos Sainz** przed **Henkiem Lateganem** i **Stephanem Peterhanselem**, który systematycznie odrabia straty do czołówki. Prowadzenie w klasyfikacji generalnej w klasie samochodów utrzymał ósmy dziś **Nasser Al-Attiyah**. Wcześniej otrzymał on karę finansową w wysokości 5 tys. euro i dyskwalifikację w zawieszeniu za złamanie przepisów dotyczących odłączenia tzw. czarnej skrzynki rejestrującej dane i osiągi pojazdu.

Przygoński i Gottschalk utrzymali 9. lokatę w klasyfikacji generalnej, a **Martin Prokop** i **Viktor Chytka**, którzy na metę w Al Qaisumah dotarli na 17. pozycji, spadli o jedno oczko i zajmują w tej chwili 7. miejsce.

**Pablo Copetti** był dzisiaj najszybszy wśród quadowców i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Siódmy na mecie **Kamil Wiśniewski** utrzymał 5. lokatę w całym rajdzie. Do miejsca na podium traci w tej chwili niespełna 2,5 minuty. – *Za nami bardzo szybki odcinek. Na długich prostych jechałem na zaciętym gazie. Do tego dużo przyjemnych do jazdy wydm, na których cały czas trzeba było jednak zachowywać pełną koncentrację. Czołówka jedzie w tym roku bardzo równo. Moja strata do zwycięzcy etapu nie była dzisiaj duża. Zaliczam ten dzień do udanych* – zaznaczał quadowiec, który w trakcie przygotowań do niskich temperatur charakterystycznych dla arabskiej pustyni stawiał w ostatnich tygodniach na morsowanie.

--

Osoba do kontaktu

* Michał Tkaczyszyn, agencja Publicon – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846